



tekst

BOGDAN GANCARZ

redaktor wydania

Małopolan nie dotknęła, na szczęście, zbiorowa amnezja. Pamiętają o osobach, które były i są dla nich ważne. Dlatego w rocznicę śmierci Jana Pawła II przyszli licznie pod okno przy Franciszkańskiej, gdzie niegdyś słuchali jego głosu. Wypełnili też kapitularz dominikanów, by czytać i rozważać fragmenty papieskich pism. Trwa również – szczególnie wśród rodzin i przyjaciół – pamięć o małopolskich ofiarach katastrofy smoleńskiej. Przybiera nie tylko ulotne, ale i trwałe formy (tablice, dęby, publikacje). Piszemy o tym na s. IV-V.

Co powiemy, gdy za kilka lat dzieci zapytają, **jakim człowiekiem był Jan Paweł II?** Dla nich będzie kimś obcym, a dla nas? Czy wiemy, jak wielkie dziedzictwo nam zostawił?

By je przybliżyć, ukazać głębie papieskiego przesłania i lepiej przygotować się do zbliżającej się beatyfikacji, 2 kwietnia Instytut Tertio Millennio zaprosił cały Kraków do wspólnego czytania i rozważania fragmentów listów, homilii, encyklik i adhortacji.

– Dostałyśmy od Boga szczególne zadanie – powierzył nam życie człowieka. Dał nam siłę, by urodzić i wychować dziecko. W ekstremalnych sytuacjach mamy więcej odwagi od mężczyzn – bliskich bronimy jak lvice. Jan Paweł umiał to dostrzec,



Teksty papieża dotyczące kultury i sztuki, m.in. „List do artystów”, czytali (od lewej): Henryk Woźniakowski, Stanisław Soyka i Krzysztof Globisz. Dyskusję prowadził o. Paweł Kozacki OP

doceniał godność i geniusz kobiety, mówiąc, że ich źródło tkwi w tajemnicy życia i nierozzerwalnie łączy się z miłością. To czyni kobietę dzielną, by była oparciem dla innych – mówiła Anna Dymna, komentując fragment listu apostołskiego do kobiet „Mulieris dignitatem”.

„Słowny pomnik” budowali również m.in.: o. Leon Knabit OSB, ks. Jacek Stryczek, s. Anna Bałchan, kard. Franciszek Macharski, Przemysław Babiaryz i Stanisław Soyka, który w kościele oo. dominikanów wykonał też „Tryptyk rzymski”.

mł

Zabytkowa Cracovia



PRZY BŁONIACH. Otwarty w latach 60. XX w. hotel, zwany białym transatlantykiem, zachwycał krakowian. Dziś wazą się jego dalsze losy

Hotel Cracovia został wpisany do gminnej i wojewódzkiej ewidencji zabytków. Decyzja konserwatorów jest odpowiedzią na apel krakowskich architektów i ucina spekulacje o możliwym wyburzeniu budynku, który pod koniec marca firma Orbis sprzedała spółce Echo Investment. Oznacza to również, że nowy właściciel przed opracowaniem projektu zagospodarowania terenu (na razie wiadomo, że ma tu powstać „zespół budynków o charakterze mieszanym”) i wystąpieniem z wnioskiem o pozwolenie na budowę i jej warunki swoje plany będzie musiał uzgodnić z konserwatorem zabytków. Doświadczenie pokazuje, że takie procedury trwają w Krakowie bardzo długo, skutecznie blokując inwestycje. Oby Cracovia nie podzieliła losu hotelu Forum, który od kilku lat niszczy się nad brzegiem Wisły.

Kradną cenny czas

KRAKÓW. Po zimowej przerwie ratownicy wolontariusze z Fundacji R2 wrócili na ulice miasta. Będą je patrolować na dwóch motocyklach (wkrótce przybędzie trzeci), przystosowanych do działań ratowniczych, oraz na czterech rowerach i zaniósł pomoc tam, gdzie liczy się każda sekunda. Na zakorkowanych ulicach, zwłaszcza w godzinach szczytu, mogą dotrzeć na miejsce

zdarzenia w zaledwie 3 minuty. Do czasu przyjazdu karetki (jeśli okaże się niezbędna) lub innych służb udzielą poszkodowanemu fachowej pomocy i podtrzymają funkcje życiowe. W ub. roku podjęli ponad 100 takich akcji. Pod koniec marca wojewoda Stanisław Kracik podpisał z fundacją porozumienie kontynuujące jej współpracę z Centrum Powiadomiania Ratunkowego. **mł**

Zdecydują eksperci

KRAKÓW. Mediacje, których podjął się prezydent Jacek Majchrowski w sprawie „Damy z gronostajem”, zakończyły się zawarciem porozumienia – o wyjeździe obrazu do Berlina na wystawę portretu epoki renesansu zdecydują eksperci, którzy ponownie zbadają stan konserwatorski dzieła. Od ich opinii zależy również to, kiedy „Dama” wróci do Krakowa. W spotkaniu mediacyjnym wzięli udział: Piotr Żuchowski – wiceminister kultury i dziedzictwa narodowe

go i generalny konserwator zabytków, Zofia Gołubiew – dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie oraz Maria Osterwa-Czekaj – wiceprezes Fundacji Książąt Czartoryskich. Piotr Żuchowski zapowiada, że niebawem zwróci się z prośbą do Muzeum Narodowego i Fundacji Książąt Czartoryskich o powołanie komisji ekspertów, która mogłaby wydać merytoryczną decyzję na temat tego, czy obraz może podróżować. **mł**

Ogień dla Gazdy

PODHALE. W wielu miejscach 2 kwietnia o godz. 21.37 zapłonęły watry pamięci o Janie Pawle II. Za pomocą agregatu prądotwórczego został podświetlony także krzyż na Giewoncie. Dokonała tego grupa młodych zakopiańczyków, którzy od 1. rocznicy śmierci Gazdy Świata wnoszą urządzenie na sam szczyt. W Ludźmierzu zabrzmiały

też trombity i dzwonki, na których grali górale z rodziny Haniaczyków. W Zakopanem przy sanktuarium na Krzeptówkach odbył się uroczysty Apel Jasnogórski w pełnej oprawie góralskiej, a w kościele Świętego Krzyża artyści zaniesli do nieba muzyczne pozdrowienia dla Ojca Świętego, wykonując koncert pt. „Santo subito”. **kg**



Przy kościele i parafii „Na Równi Szaflarskiej”, której od 1 maja będzie patronował Jan Paweł II, 2 kwietnia zapłonęła watra

Nic miłości nie pokona

NOWA HUTA. Porozumienie Dzielnic Nowohuckich, Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta i Hospicjum św. Łazarza zapraszają na 29. koncert z cyklu Nowa Huta. Dlaczego Nie?! W sobotę 16 kwietnia o godz. 20 w kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy (os. Bohaterów Września 33) Eleni swoimi piosenkami przekonają wszystkich obecnych, że nic



nie pokona miłości. Koncertowi, który dedykowany jest Polom Nadziei, towarzyszyć będzie coroczna kwesta na rzecz Hospicjum im. św. Łazarza. Bezpłatne zaproszenia można odbierać w Ośrodku Kultury Kraków-Nowa Huta (os. Zgody 1), w Biu-rze Poselskim Ireneusza Rasia (os. Złotej Jesieni 15b/130) i w Punktach Informacji Miejskiej (ul. św. Jana 2, os. Słoneczne 16). **mł**

Radość, a nie żałoba



Wieczorem Franciszkańska 3 przeżyła obłędnie – pod papieskim oknem na modlitewnym czuwaniu zgromadziły się tłumy krakowian

KRAKÓW-CHEŁMEK. – Świętość Jana Pawła II jest darem i zadaniem, bo świętości drugiego człowieka nie można tylko podziwiać. Trzeba ją zdobywać w życiu codziennym – mówił kard. Stanisław Dziwisz, który 2 kwietnia w bazylice Mariackiej odprawił uroczystą Mszę św. dziękczynną za zbliżającą się beatyfikację i z prośbą o szybką kanonizację Ojca Świętego. – W jego życiu nie było zakłamania. Ono było spójne i konsekwentne, od młodości. Była w nim prawda i miłość do Boga i człowieka. Gdy Jan Paweł II odchodził, świat się zatrzymał, zjednoczył i pogrzyżył w smutku. Dziś smutek zamienił się w radosne oczekiwanie – zauważył metropolita krakowski. Gdy o godz. 21.37 zabrzmiał dzwon Zygmunta, kard. Dziwisz ogłosił,

że po 6 latach skończyła się żałoba. Teraz cieszymy się, czekając na beatyfikację. Radosny był też koncert „W hołdzie Janowi Pawłowi II”, który odbył się w sali widowiskowo-kinowej Miejskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Chełmku. Schola Misericordias, działająca przy parafii Miłosierdzia Bożego pod kierownictwem Włodzimierza Leguta, z towarzyszącymi jej muzykami, wykonała 10 hymnów Świątowych Dni Młodzieży. **mł**

GOŚĆ KRAKOWSKI

krakow@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 30-960 Kraków 1,
ul. Wiślna 12, skr. poczt. 543
TELEFON/FAKS (12) 421 49 83
REDAGUJĄ: ks. Ireneusz Okarmus –
dyrektor oddziału,
Bogdan Gancarz, Monika Łącka

Nowa kampania krakowskiego stowarzyszenia „Unicorn”

Jest między nami chemia

Nie jest łatwo: chemioterapia męczy i zniechęca do jakiegokolwiek aktywności. A najbliżsi **albo wyręczają chorego, albo bagatelizują chorobę.**

W kampanii „Jest między nami chemia” podkreślamy wartość kontaktów między chorym a jego otoczeniem. Chcemy pomóc rodzinie i przyjaciółom, którzy mają prawo czuć się zagubieni, i pokazujemy, że choroba może sprzyjać budowaniu więzi – mówi Alina Słowikowska ze Stowarzyszenia Wspierania Onkologii „Unicorn”.

Nazywać emocje

– Dwuznaczność hasła nie jest przypadkowa. Główny nacisk kładziemy na budowanie relacji i porozumienia, starając się jednocześnie oswajać temat chemioterapii. Większości osób kojarzy się z przykrymi skutkami ubocznymi, a przecież może uratować życie. Choroba onkologiczna

i związane z nią leczenie nie muszą dzielić ludzi. Często są impulsem do budowania większej bliskości – zauważa Urszula Lesicka, psychonkolog z działającego przy stowarzyszeniu Centrum Psychoonkologii „Unicorn”.

– Trzeba zacząć od najprostszych rzeczy: fizycznego towarzyszenia choremu lub gotowości do bycia obok, gdy ktoś chce być sam. Czasem potrzeba pytań: „Jak się czujesz?” i zapewnień: „Będzie dobrze”, a czasem takie słowa działają jak płachta na byka. Trzeba rozmawiać, choćby nieudolnie, uczyć się mówić, czego potrzebujemy, a co nam przeszkadza i próbować nazywać emocje. Nie zamiatać raka pod dywan i nie pozwolić, by zdominował życie. Relacje z innymi ludźmi, życiowe zadania i pasje

mogą wspomóc leczenie i dać szansę na wyrwanie się z lęku i beznadziei – dodaje.

Przyjaźń buduje

Wiele przychodzących do „Unicornu” osób jest w szoku. Są załamani, bo usłyszeli diagnozę. Szukają wsparcia. Innym brakuje motywacji, by przyjść, woła odciąć się od świata. – Wtedy może przyjść rodzina, a to często owocuje zainteresowaniem chorego naszą propozycją – mówi A. Słowikowska.

– Przekazanie ważnych informacji jest bardzo ważne w sytuacji kryzysu, pozwala stanąć na nogi. Zwykle zaczynamy od indywidualnych spotkań z psychologiem, później pacjenci i ich bliscy uczestniczą w warsztatach grupowych. Ich uczestnicy wspierają się wzajemnie, wymieniając się doświadczeniami. Świadomość, jak wiele przyjaźni i nadziei człowiek może dać z siebie, by podnieść drugiego, jest budująca. W chorobie

często zdrowieje nie tylko pacjent, ale i cały kontekst jego życia – przekonuje U. Lesicka.

Efekty spotkań i warsztatów zaskakują. – Wszyscy świetnie nas tu rozumieją i podpowiadają, jak radzić sobie z tą przygodą życia, bo może jest nam do czegoś potrzebna. Odkryliśmy, że trzeba walczyć o siebie i mieć nadzieję, że inni nam w tym pomogą – mówią zgodnie ich uczestnicy, pragnący zachować anonimowość.

Udział we wszystkich zajęciach „Unicornu” jest bezpłatny. – Z początkiem roku znaleźliśmy się jednak w trudnej sytuacji finansowej. Szukamy sponsorów, by dalej pomagać – mówi Alina Słowikowska.

mf

Szczegółowe informacje o projektach Stowarzyszenia Wspierania Onkologii „Unicorn” można znaleźć na stronie internetowej www.unicorn.org.pl oraz w biurze: ul. Kopernika 19 E, tel. (12) 432 61 00, unicorn@unicorn.org.pl.

Mobilne Muzeum Jana Pawła II rusza w Polskę

Iskra ze swetrem i nartami

Ma 16 ton i 62 mkw. powierzchni, agregat prądowłóczy i klimatyzację. W jego wnętrzu można zobaczyć 17 nieznanych dotąd pamiątek po Janie Pawle II.

Są to m.in. buty, sweter, którego Ojciec Święty używał podczas zimowych podróży, narty i ulubiona książka – „Dzienniczek” siostry Faustyny.

Oprócz pamiątek udostępnionych przez kard. Stanisława Dziwisza, archiwum krakowskiej kurii i Muzeum Archidiecezjalne, w multimedialnym Mobilnym Muzeum Jana Pawła II można również zobaczyć liczne zdjęcia oraz krótkie filmy.

– Na trzech ścianach naczepy samochodu, zbudowanych z wykorzystaniem najnowocześniejszych technologii, jest wyświetlanych po 6 filmów. Dzielą one życie Ojca Świętego na trzy etapy:



Wzrok zwiedzających przyciągają papieska mitra i piuska

wadowicki, krakowski i rzymski – mówi ks. Zygmunt Kosowski, pomysłodawca muzeum i dyrek-

tor Wydawnictwa św. Stanisława BM. – Muzeum jest projektem edukacyjnym. Z Łagiewnik wyszła

iskra Bożego Miłosierdzia, która zapaliła cały świat. Muzeum ma zapalić Polskę do ponownego poznania papieskiego duchowego testamentu – wyjaśnia.

W najbliższym czasie muzeum (jego zwiedzanie jest bezpłatne) odwiedzi Warszawę, Lednicę, Dębowiec i województwo kujawsko-pomorskie. W Krakowie pojawi się w nowohuckich Mistrzejowicach i Bieńczycach, a do Łagiewnik przyjedzie w Wielki Czwartek i 1 maja. Koszt wizyty (10 tys. zł) pokrywa każde z miast, jednak – jak zapewnia ks. Jan Kabziński, prezes powstającego w Łagiewnikach Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się!” – pieniądze nie będą przeszkodą w dotarciu do małych miejscowości, które nie udźwignęłyby tego ciężaru. Cały dochód zasili budowę centrum. Patronat medialny nad muzeum objął m.in. GN. **mf**

Dęby dla znanych

ROZMOWA **ROCZNICA SMOLEŃSKA.** Małopolskie ofiary katastrofy wspomina nie tylko najbliższa rodzina. One **wciąż żyją wśród przyjaciół, współpracowników i w instytucjach,** z którymi były związane.

tekst

BOGDAN GANCARZ

bgancarz@goscniedzielny.pl

D bają o groby bliskich, uczestniczą we wszystkich uroczystościach upamiętniających zmarłych w katastrofie prezydenckiego Tu-154. Niektórzy, np. Zuzanna Kurtyka i Małgorzata Wassermann, zaangażowali się w działalność Stowarzyszenia Rodzin Katyń 2010, mającego nie tylko lokalne znaczenie. Inni, np. Izabella Sariusz-Skąpska, kontynuują dzieła tych, którzy zginęli 10 kwietnia 2010 r.

Historyk i urzędnik

Przyjaciele i współpracownicy prof. Janusza Kurtyki, prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, po bolesnym doświadczeniu pogrzebu, w przeddzień którego zmieniono niespodziewanie miejsce pochówku z krypty pod kościołem św. Piotra i Pawła na Aleję Zasłużonych cmentarza Rakowickiego, rozpoczęli

starania o utrwalenie dorobku historyka.

W sierpniu 2010 r. na ścianie Pałacu Konopków w Wieliczce, gdzie znajduje się archiwum krakowskiego oddziału IPN, umieścili pamiątkową tablicę. Zaczęli również zbierać materiały biograficzne i zestawiać szczegółowe wykazy jego książek i artykułów. W grudniu 2010 r. ukazał się specjalny, kilkustronicowy numer „Zeszytów Historycznych WIN” pt. „Historia i pamięć. Księga dedykowana Januszowi Kurtyce”.

– Janusz od 1994 r. był redaktorem naczelnym tego czasopisma. Przekształcił je z pisma redagowanego przez kombatantów w pismo naukowe, które zyskało renomę w środowisku badaczy historii najnowszej. Czymś naturalnym było więc złożenie hołdu jego pamięci w formie dedykowanego mu tomu czasopisma – mówi Wojciech Frazik, historyk, pracownik IPN, następcą prof. Kurtyki na stanowisku redaktora „Zeszytów”.

W księdze ukazał się m.in. najobszerniejszy – jak dotąd – biogram zmarłego historyka oraz bibliografia jego prac i wywiadów prasowych. – W powszechnej świadomości Janusz Kurtyka jest przede wszystkim prezesem IPN. Opracowany przeze mnie biogram pokazuje jednak jego wszechstronność – podkreśla dr Filip Musiał, historyk z krakowskiego IPN.

W działania upamiętniające Kurtykę włączyło się również Stowarzyszenie NZS 1980. – Był naszym aktywnym członkiem, przyczynił się m.in. do powstania wielkiej wystawy „Pokolenie '80” i albumu na 30-lecie Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Niektóre z jego pomysłów edytorskich są kontynuowane – mówi Adam Kalita, prezes stowarzyszenia.

Ukoronowaniem wysiłków upamiętniających prezesa IPN będą trzy konferencje pod wspólnym tytułem „Janusz Kurtyka – Rzeczypospolitej historyk i urzędnik”, zorganizowane przez Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, IPN, Stowarzyszenie NZS 1980 oraz studenckie koła naukowe historyków. Odbędą się one 15 i 16 kwietnia na uniwersytetach Pedagogicznym i Jagiellońskim. Uczni z Polski i Ukrainy przedstawiają wtedy imponujący dorobek naukowy badacza, m.in. dwa tomy jego prac – „Podole w czasach jagiellońskich 1394–1572” oraz „Z dziejów agonii i podboju. Prace zebrane z zakresu najnowszej historii Polski”.

Najpierwszy szkoły obywatel

Honorowym Obywatelem Krakowa był Ryszard Kaczorowski, ostatni prezydent RP na uchodźstwie. Wielokrotnie był pod Wawelem. Szczególne więzy łączyły go ze Społeczną Szkołą nr 1 im. Józefa Piłsudskiego, której – jak często podkreślał – „patronował sercem z oddali”.

– Pamięć o nim jest u nas ciągle żywa. Rocznicą śmierci daje perspektywę pozwalającą



KAROLINA KACZOROWSKA

spojrzeć na niego jak na wzór postawy obywatelskiej – mówi Jerzy Giza, dyrektor szkoły. – Będziemy go wspominać także 19 maja. Rok temu w tym symbolicznym dniu zakończenia bitwy pod Monte Cassino, w której brał udział, miał nas odwiedzić, by odsłonić śródmiejowy monument katyński. Siódma wizyta w naszej placówce nie doszła jednak do skutku. W tym roku Karolina Kaczorowska, wdowa po prezydencie, odsłoniła tablicę pamiątkową. Zostanie też zaprezentowana księga pamiątkowa „Ryszard Kaczorowski – Najpierwszy szkoły obywatel”. Może w przyszłości

niepoznanych



MACIEJ WASSOWSKI/WWW.WISAKOWICZ.PL

Śmierć wydała owoc

Przyjaciele pamiętają również o Andrzeju Sariuszu-Skąpskim, prezesie Federacji Rodzin Katyńskich. Jednym z celów jego działalności było przekazanie prawdy o Katyniu następnym pokoleniom. Udało się. Śmierć Andrzeja Sariusza-Skąpskiego, która Rodziny Katyńskie napełniła wielkim bólem, wydała też dobry owoc – młode pokolenie chce działać i kontynuować jego dzieło.

– W październiku ub. roku podczas walnego zebrania na stanowisko prezesa powołaliśmy córkę Andrzeja – Izabellę. Ona od początku pracowała z ojcem, jest sercem i duszą związana z działalnością federacji. Bardzo cieszy nas fakt, że do zarządu weszło dwóch wnuków oficerów zamordowanych w 1940 r. – mówi Krystyna Brydowska, wiceprezes federacji.

– Miniony rok upłynął nam na pracy, która jest formą żywej pamięci Andrzeja. Dzień przed katastrofą uczestniczyłam z nim w otwarciu konkursu na projekt Muzeum Katyńskiego przy Muzeum Wojska Polskiego. Przygotowywania tej ekspozycji nie można było przerwać, mimo że prezesa już z nami nie było. Z kolei na kwiecień 2012 r. w Bykowni na Ukrainie planujemy otwarcie czwartego cmentarza katyńskiego – dodaje.

Marmur i drzewa

10 grudnia 2010 r. na ścianie kamienicy przy ul. Brackiej w Krakowie, gdzie mieściło się niegdyś biuro poselskie posła Zbigniewa Wassermanna, odsłonięto tablicę pamiątkową projektu Stefana Dousy. Ufundowali ją przyjaciele.

– Niedługo po śmierci ministra Wassermanna zastanawialiśmy się, w jaki sposób uczcić jego osobę i utrwalić jego pamięć. Pomysły były różne – wspomniano np. o powołaniu fundacji. Doszliśmy jednak do wniosku, że najszybciej będzie odsłonić tablicę pamiątkową, i to w tym miejscu, gdzie on pracował i gdzie ludzie przez całe lata

przychodzili tłumnie, by szukać jego pomocy w różnych sprawach życiowych, bo widzieli w nim opiekuna i doradcę. Pamięć o Zbigniewie Wassermannie jest cały czas żywa w umysłach wielu ludzi. 10 kwietnia złożymy wieniec na jego grobie, zapalimy też znicze przed jego biurem – mówi senator Zbigniew Cichoń.

Z kolei 13 sierpnia 2010 r. w kościele garnizonowym św. Agnieszki odsłonięto tablice pamiątkowe upamiętniające generałów Bronisława Kwiatkowskiego i Włodzimierza Potasińskiego. Generał Kwiatkowski został również pośmiertnie Honorowym Obywatelom Sieprawia.

Niezwykłą formą upamiętnienia przyjaciół było zasadzenie w maju ub. roku na terenie schroniska dla osób niepełnosprawnych w podkrakowskich Radwanowicach 9 dębów. Uczczono w ten sposób m.in. gen. Kwiatkowskiego, posła Wassermanna i prof. Kurtykę.

Dług wdzięczności

Nie zapomniano również o dr. Andrzeju Kremerze, wiceministrze spraw zagranicznych, adiunkcie w Zakładzie Prawa Rzymskiego UJ. Uniwersytet wraz z MSZ przygotowuje bowiem księgę pamiątkową „Consul est iuris et Patriae defensor”, zawierającą studia z zakresu prawa rzymskiego i międzynarodowego.

– Przyjaciele i współpracownicy z Wydziału Prawa postanowili dedykować mu także jedną z sal seminarijnych, w których uczył – mówi ks. prof. Franciszek Longchamps de Berrier, kierujący Zakładem Prawa Rzymskiego UJ. – Po roku od śmierci Andrzeja pozostaje wspomnienie człowieka ciepłego, o wielkim wewnętrznym spokoju. Umiarowanego, ale i bardzo zdecydowanego. Mam dług wdzięczności wobec niego, bo wprowadzał mnie w pracę na UJ, w środowisko naukowe. Praca redakcyjna przy księdze pamiątkowej będzie częściowym spłaceniem tego długu – dodaje.

Pamiętano wreszcie o Ewie Bąkowskiej, pracowniczce Biblioteki Jagiellońskiej, wnuczce zamordowanego w Katyniu gen. Mieczysława Smorawińskiego. W lutym tego roku w siedzibie BJ można było oglądać wystawę „Ewa Bąkowska jaką zналиśmy, jakiej nie poznaliśmy”.

WSPÓŁPRACA:

Monika Łącka,

ks. Ireneusz Okarmus

Oblicze wielkości

PROF. DR HAB. ANDRZEJ NOWAK, WYKŁADOWCA UJ, PRACOWNIK PAN, RED. NACZELNY DWUMIESIĘCZNIKA „ARCANA”



– Minione 12 miesięcy to czas, który niekoniecznie leczył rany, ale pozwalał lepiej zobaczyć wiele osób

– ofiar katastrofy. Wśród nich na pewno wybija się postać Janusza Kurtyki, osoby nie tylko wybitnej, ale i wielkiej. Janusza znałem od kilkudziesięciu lat. Przyjaźniliśmy się, rozmawialiśmy często na poważne tematy. Jednak dopiero po jego śmierci mogłem poprzez lekturę prac, rozmowy z bliskimi mu osobami dostrzec wielką skalę jego życiowego dzieła. Jako uczony badacz wieków średnich i dziejów podziemia niepodległościowego i prezes IPN był najważniejszym kustoszem pamięci narodowej o naszym przodkach, od palatyna Sieciecha zaczynając, a na „żołnierzach wyklętych” z lat 40. XX w. kończąc. Wielkość dorobku Janusza Kurtyki broni się sama, na przekór dawnej, dziennikarskiej i politycznej nagonce na niego.

Dęby posadzone w ub. roku w Radwanowicach upamiętniają m.in. gen. Bronisława Kwiatkowskiego, Janusza Kurtykę i Zbigniewa Wassermanna
Z LEWEJ: Krystyna Kwiatkowska, wdowa po generale, odsłoniła tablicę pamiątkową w kościele św. Agnieszki

uda się nam również zrealizować pomysł, by zespół szkół, w którego skład wchodzi Szkoła Podstawowa im. Józefa Piłsudskiego i Gimnazjum im. Zbigniewa Herberta, nosił imię prezydenta – dodaje.

Przy Plantach



felieton

BOGDAN GANCARZ

bgancarz@goscniedelny.pl

Znikające przedszkole

Spod Wawelu zniknie Samorządowe Przedszkole nr 114, choć nic tego do niedawna nie zapowiadało. Należący do miasta budynek był wyremontowany, zachwycało ogrodowe otoczenie – zielona enklawa w środku miasta. Nagle wstrzymano rekrutację do przedszkola i zapowiedziano jego przeniesienie do szkoły nr 11 przy ul. Miodowej. Wywołało to protesty rodziców i radnych krakowskiej Dzielnicy I, którzy pomysł ten uznali za kuriozalny. Urzędnicy miejscy argumentowali jednak, że aby dostać się do przedszkola, trzeba przejść przez bramę kamienicy przy ul. Stradomskiej. Tymczasem budynek ten grozi katastrofą budowlaną, a wkrótce ma być sprzedany. W magistracie nie chcą słuchać, że nadzór budowlany uznał przechodzenie dzieci przez bramę za bezpieczne, zaś przy ewentualnej sprzedaży można by zastrzec tzw. służebność przechodu. Rodzice i radni dzielnicowi są rozgoryczeni, że mogłyby przepaść wydane dotychczas na przedszkole pieniądze. W rozmowach kulturalowych pojawiają się przypuszczenia, że chodzi po prostu o zwolnienie atrakcyjnej działki z ogrodem, która mogłaby być sprzedana razem z sąsiednią kamienicą. Wiadomo, że ma tam powstać hotel. ■

Co się stanie z dawnym kościołem na Stradomiu?

Hotel w absydzie

Ktoś, kto zajrzy przypadkiem na dziedziniec krakowskiej kamienicy przy ul. Stradomskiej 12, zobaczy ze zdumieniem **wśród przybudówek otoczonych workami z ziemniakami** kościelną półkolistą absydę.

To pozostałość słynnego niegdyś kościoła pw. św. Jadwigi Śląskiej. Budowę rozpoczęto w 1351 r.

– Świątynia powstała z fundacji królowej węgierskiej Elżbiety, siostry Kazimierza Wielkiego. Była ona później regentką Królestwa Polskiego z ramienia króla Ludwika Węgierskiego i opiekowała się małą wnuczką Jadwigą, późniejszą świętobliwą królową – mówi historyk Jan Jarosz. – Kościół, przekazany zakonowi bożogrobców, odgrywał istotną rolę w kultywowaniu tradycji grunwaldzkiej. Tutaj 15 lipca 1411 r., w święto Rozesłania Apostołów, a zarazem w pierwszą rocznicę bitwy, odbyła się uroczysta procesja ze wszystkich parafii krakowskich. Tak było corocznie, aż do końca istnienia Rzeczypospolitej – dodaje.

Szklanica z cudowną wodą

„Tam na święto Rozesłańców procesyje wszystkiego miasta chodzą, dziękując Panu Bogu za zwycięstwo z krzyżaków królowi Jagiełłowi dane” – pisano w przewodniku po Krakowie z 1603 r. To tutaj kształtował się kult królowej Jadwigi. Zwycięstwo pod Grunwaldem przypisywano jej wstawiennictwu. Pielgrzymi przychodzący do kościoła i klasztoru wierzyli w uzdrowieńczą moc wody czerpanej szklanicą, która

należała niegdyś do świątobliwej królowej. Piotr Hieronim Pruszczyński w wydanym w 1745 r. dziele „Klasyka Stołecznej Miasta Krakowa albo Kościoły y co w nich iest widzenia godnego y znanego” napisał, że u bożogrobców na Stradomiu jest „sklenica ś. Jadwigi, z ktorey ona napoiu zażywała podczas postów, daią z niey nabożnym ludziom w chorobach pić, a ci do zdrowia przychodzą”.

Po trzecim rozbiorze Austriacy skasowali zakon bożogrobców i skonfiskowali całą jego własność: kościół, klasztor i szpital dla ubogich. Umieścili tam komorę celną i magazyny. W II poł. XIX w. obiekt przebudowano gruntownie, zatracając pierwotny wygląd (wnętrze kościoła podzielono na piętra). Mieściło się tu najpierw austriackie Dowództwo Okręgu Korpusu nr I, potem zaś – w okresie międzywojennym – Dowództwo Okręgu Korpusu nr V Wojska Polskiego.

Barbarzyństwo na wzór austriacki

Po wojnie w budynku pojawili się prywatni lokatorzy (mieszkali nawet w dawnym kościele!), parter jest zaś używany przez przedsiębiorcę wyrobów garmażeryjnych. Miasto chce po wykwaterowaniu nielicznych już najemców sprzedać za ponad 40 mln zł zrujnowany budynek (wraz z sąsiednią działką, na której stoi przedszkole – piszemy o nim obok) z przeznaczeniem na hotel. Wojewódzki konserwator zabytków zastrzegł jednak, że ewentualny kupiec musiałby usunąć z budynku dawnego kościoła podział na kondygnacje. Mogłaby tu powstać np. sala konferencyjna.

– Takie hotelowe przeznaczenie miejsca, gdzie zachowały się mury kościoła tak mocno związanego ze św. Jadwigą Królową, byłoby barbarzyńską kontynuacją tego, co uczynił zaborca austriacki – oburza się Jan Jarosz. – Widziałbym tu raczej odnowiony i na nowo poświęcony kościół, zaś w pozostałych budynkach – dom pielgrzyma i multimedialne muzeum św. Jadwigi Królowej. Może w akcję zdobycia pieniędzy na ten cel zaangażowałyby się odrodzony zakon bożogrobców? – zastanawia się.

Bogdan Gancarz

Na dziedzińcu widać wyraźnie fragment korpusu dawnego kościoła



5. Nowohucka Droga Krzyżowa

Na ulicach i w eterze

Pomysł na zorganizowanie Drogi Krzyżowej w intencji beatyfikacji Jana Pawła II **narodził się w pierwszą rocznicę śmierci Ojca Świętego.**



W niesienie krzyża – od dwóch lat jest to stary Krzyż Mogiński – zaangażowani są wszyscy uczestnicy nabożeństwa

W 2007 r. księża pallotyni z parafii Matki Bożej Pocieszenia (z proboszczem ks. Józefem Gwozdowskim na czele), oo. cystersi z mogińskiego opactwa oraz zaangażowana w przedsięwzięcie młodzież spodziewali się, że ulicami Nowej Huty przejdzie co najwyżej kilkaset

osób. Okazało się, że w Drodze Krzyżowej uczestniczyło aż 2 tys. wiernych. Rok temu żywe świadectwo wiary dało ponad

4 tys. mieszkańców Najmłodszej Siostry Krakowa. Teraz, gdy wspólna modlitwa będzie dziełem czynieniem za zbliżającą się be-

atyfikację Jana Pawła II i prośbą o jego kanonizację, może paść kolejny rekord.

– Zabierzcie ze sobą lampiony lub świece. Wyruszamy 17 kwietnia, w Niedzielę Palmową o godz. 19 z kościoła księży pallotynów (ul. Bulwarowa 15). Nabożeństwo, w którym będzie uczestniczył jeden z krakowskich biskupów, zakończy się ok godz. 22 błogosławieństwem relikwiami Krzyża Świętego w mogiłskim sanktuarium – zaprasza ks. Przemysław Krakowczyk SAC. – Tych, którzy nie będą mogli wyruszyć w drogę, zachęcamy do duchowego uczestnictwa podczas transmisji na żywo na stronie www.radio.matkapocieszenia.pl – dodaje.

Patronat honorowy nad wydarzeniem objął kard. Stanisław Dziwisz. Patronat medialny – m.in. „Gość Niedzielny”. ■

■ R E K L A M A ■

20 LAT DOŚWIADCZENIA W ORGANIZOWANIU PIELGRZYMEK

Podążaj śladami
Jezusa, Apostołów i Świętych...
...abyś wrócił lepszym



www.awertour.pl
e-mail: kontakt@awertour.pl

AWER TOUR
BIURO PIELGRZYMKOWE

IZRAEL
8 dni - 2.890 zł
IZRAEL + SYNAJ
8 dni - 3.190 zł
IZRAEL + JORDANIA
8 dni - 3.340 zł
FATIMA + SANTIAGO
7 dni - 3.120 zł
GRECJA
10 dni - 2.290 zł
BAŁKANY
10 dni - 2.090 zł
WŁOCHY + SYCYLIA
14 dni - 2.740 zł
RZYM (Beatyfikacja)
5 dni - 780 zł

pl. Opatrzności Bożej 20/3, 43-300 Bielsko-Biała, tel./fax 33 822 34 87
ul. Worcella 6/9, 31-154 Kraków, tel./fax 12 430 01 30

MEDIQ
APTEKA

PRZYJAZNA CUKRZYKOM

CHORUJESZ
NA CUKRZYCĘ?

Mamy
dla Ciebie:

- niskie ceny
- leki za grosze
- bezpłatne poradniki o cukrzycy
- fachową poradę
- smaczne przekąski
- specjalne kosmetyki dla diabetyków

*Dotyczy DTC i wybranych wyj. med. - zapytaj naszego Farmaceutę

ZAPRASZAMY!

Kraków, ul. Olszańska 5 (w przychodni), tel. 12 411 09 54.
Kraków, ul. Karmelicka 23 (Całodobowa), tel. 12 631 19 80.
Andrychów, ul. Krakowska 83e (w Pasażu Carrefour), tel. 33 875 87 39.
Nowy Sącz, ul. Batoiego 77 (w przychodni), tel. 18 443 75 71.
Tarnów, Pl. Dworcowy 5 (w przychodni), tel. 14 627 86 32.
Wieliczka, ul. Dembowskiego 57, tel. 12 393 24 85.

ADRESY APTEK MEDIQ PRZYJAZNYCH CUKRZYKOM

Diecezjalna pielgrzymka
do **FATIMY**

7-16.08.2011

Diecezjalne Duszpasterstwo
Turystyki i Wypoczynku
Diecezji Gliwickiej

Madryt
Fatima
Santiago
de Compostela
Lourdes
La Salette
Andechs
Altötting

Kontakt: ks. Adam Laszewski
tel. 501-058-128

www.pielgrzymki-gliwice.pl

PANORAMA PARAFII. **pw. Znalezienia Krzyża Świętego w Łazanach**

Saksofon na probostwie

Otwarty niespełna rok temu **Park Modlitwy i Refleksji** im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki to najnowsza inicjatywa łazanowskiej parafii. Przy kościele działa też prywatna szkoła muzyczna.

Instrumenty klawiszowe, akordeon, gitara, saksofon, klarnet, flet, perkusja – to tylko niektóre instrumenty, na których grają uczniowie tej szkoły. Zajęcia prowadzone są przez wykształconych muzyków, absolwentów Akademii Muzycznej w Katowicach i Cieszynie.

– Szkoła, oprócz rozwijania zdolności muzycznych uczniów i nauczania gry na instrumentach muzycznych, stara się też umuzykalniać młodzież oraz integrować ją ze środowiskiem kulturalnym – mówi ks. proboszcz Stanisław Wciślak. Uczniowie oraz orkiestra



Wnętrze parafialnej świątyni zostało odnowione przez poprzedniego proboszcza

ZDJEŃCJA: JAN GŁĄBIŃSKI

strażacka z Biskupic uświetniają wiele uroczystości religijnych.

Parafianie często wyjeżdżają z księdzem proboszczem do krakowskich kin na filmy, zwłaszcza te związane z Janem Pawłem II czy historią. Ostatnio oglądali obrazy „Jan Paweł II. Szukałem Was” i „Czarny Czwartek. Janek Wiśniewski padł”.

Mieszkańcy Łazan chętnie uczestniczą w pielgrzymkach. Od maja do października każdego 13. dnia miesiąca można ich spotkać w sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej na zakopiańskich Krzeptówkach. – Będziemy też u Matki Boskiej Ostrobramskiej na Litwie. A za nami jest już pielgrzymka do grobu bł. Jerzego Popiełuszki – wylicza proboszcz. Parafianie modlili się również przed grobem Ojca Świętego Jana Pawła II w Watykanie. W każdą pierwszą sobotę miesiąca od godz. 21 do 22 odbywają się w parafii wieczory z Janem Pawłem II.

Łazanianie zachowują lokalne tradycje. Przy świetlicy „Krako-

wiaczek” działa jedyny w okolicach Zespół Pieśni i Tańca „Łazany”. Jego członkowie zawsze występują w strojach regionalnych, np. w czasie gminnych i parafialnych dożynek.

Z okazji pierwszej rocznicy katastrofy pod Smoleńskiem na parafialnym cmentarzu stanie ponadpięciometrowy krzyż, zostanie także wmurowana urna z ziemią ze smoleńskiego lotniska.

W okresie Wielkiego Postu parafianie uczestniczą w nabożeństwie Drogi Krzyżowej, która odbywa się w Parku Modlitwy i Refleksji im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki, położonym nieopodal kościoła. – Prace rozpoczęły się na początku jesieni 2008 r., a dobiegły końca 14 września 2010 r. wraz poświęceniem parku. Cały czas trwa jeszcze upiększanie i dopracowywanie jego elementów – wyjaśnia proboszcz. Pielęgnacją poszczególnych parkowych rejonów zajmują się m.in. grupy parafialne, kościelny i organista. **Jan Głąbiński**

Zdaniem proboszcza



– W ubiegłym roku minęło 420 lat od powstania naszego kościoła parafialnego. Z okazji tego

jubileuszu podjęliśmy wiele prac. Kotwy i iniekcja ciśnieniowa podratowały wieżę. W tym roku będziemy także wzmacniać fundament kościoła. Eksperti wykonują odkrywki wokół obiektu, by zbadać, dlaczego na ścianach i sklepieniu świątyni pojawiają się liczne pęknięcia. Były też prowadzone odwierty geodezyjne. Po wzmocnieniu fundamentów przejdziemy do odnowy elewacji. Bardzo dziękuję parafianom za zaangażowanie, a władzom samorządowym za pomoc. Do parafii należy około 2800 wiernych z 5 wiosek: Łazany, Sławkowice, Zborówek, Jawczyce, Niżowa. W codziennych obowiązkach duszpasterskich pomaga mi emeryt ks. kan. Józef Podraza. Katechizujemy w dwóch szkołach – podstawówce i gimnazjum.

Ks. Stanisław Wciślak

W tym roku obchodzi jubileusz 25-lecia święceń kapłańskich, które otrzymał z rąk kard. Franciszka Macharskiego. Proboszczem w Łazanach jest od 2008 r. Pochodzi z Liszek koło Krakowa.



Przed pomnikiem bł. Jerzego Popiełuszki parafianie modlą się m.in. w intencjach ojczyzny

Zapraszamy na Msze św. niedzielne

W NIEDZIELE I ŚWIĘTA: 7.30, 10.30, 14.00. W DNI POWSZEDNIE: 7.00, 17.00 (w lecie o 18.00).

WITRYNA INTERNETOWA:
www.parafialazany.pl

